KURJER WARSZAWSKI

D. 31. Grudnia. — Rok 1837. Niedziela. № 347. Jutro, NOWY ROK. 1838.

Właściciele domów w *Warszawie* wczoraj iak co rok zgromadzeni w Ratuszu dla wybrania 2ch zswego grona na Członków Kommissji Kwaterniczej, wybrali WW. Adolfa *Szucha* dotychczasowego członka, i And: *Brzezińskiego*. — *Inspektor Szkoły Obwo: przy ulicy Freta*. Zawiadamia interesowaną Publicz:, a mianowicie Rodziców i Opiekunów uczącej się młodzieży, iż Szkoła Obwodowa będąca dotąd w części gmachu XX. *Dominikanów* przy ulicy Freta, przeniesioną została do gmachu *Popaulińskiego* nowo wyrestaurowanego przy ulicy Długiej. Z początkiem nowego roku 1833, nauki dalej prowadzone będą w nowym lokalu. *A. Bartoszewicz*. — Onegdaj przeniósł się do wieczności JW. Stanisław *Rostworowski* były Pułkownik, Urzędnik Legji honor:, w 52 roku życia; dla familji i przyiaciół zawcześnie wyrwany, zostawił po sobie pamiątkę cnotliwego. W młodym wieku wszedł w zawód wojskowy; znajdował się w 20tu kilku bitwach. Później poświęcił się rodzinie, szukaiąc na iej łonie wypocznienia. Trudno znaleść by można lepszego męża, ojca i przyiaciela. Był w całem znaczeniu prawym człowiekiem i tego charakteru do kresu życia święcie dochował. Skromny, w obejściu łagodny, danemu słowu wierny, dopełniał obowiązku Chrześcjanina, i w ostatniej słabości która zgon iego poprzedziła, rozwinął całą szczytność męzkiego usposobienia, znoszącego cierpienia ludzkości właściwe, iakie tylko na łonie Religji mogą być ukoionemi, w niej też szukał pociechy, kiedy sztuka Lekarzy i wszelkie starania bezskutecznemi się okazały. Opatrzony śś. Sakramentami na drogę wieczności, zgasł iak dogorywaiąca lampa w Świątyni. Pokój iego popiołom i cześć wspomnieniu. Exportacja iego ciała odbędzie się po iutrze z domu przy ulicy Nowy świat Ner 1259, do Kościoła Śgo Krzyża, zkąd po odbytych w dniach następnych exekwjach, przeprowadzone zostanie do Kościoła parafjalnego w *Pruszynie* w Obwód Siedlecki. — Dziś wieczorem, odnawiaiąc dawne zwyczaie, nie iedna rodzina w licznem gronie zebrana, iej domownicy i przyiaciele, zamierza oczekiwać wśród poufałej rozmowy chwili rozpoczęcia *roku nowego*. Dziś skoro północ na zegarach wieżowych wybiie, a też godzinę powtórzą mniej więcej regularne zegareczki pięknych Dam naszych, skończy się Rok 1837, przerwie się nie iedno szczęście, wszystkim rok życia przybędzie, ieden listek z róży piękności odpadnie. Jutro będzie dniem radości dla dzieci, których całe szczęście w przyszłości; dniem smutku dla starców których przeszłość zbyt prędko ubiega; dniem nowych nadziei dla serc młodych które ieszcze żyć i kochać mogą. Jutro będzie dniem wynurzeń szczerych i fałszywych, dniem ukrycia chwilowych nienawiści, zapewnień uczuć których się nie posiada, i tyle frazesów do których rok rocznie od wieków w każdy 1szy Stycznia coś nowego do formularza powinszowań przybywa. Poiutrze wszystko wróci do dawnego trybu, rozpocznie się karnawał, salony rozjaśnią się całym blaskiem roku nowego, bale i zabawy zdawać się będą żywsze i weselsze, a twarze kobiet powabniejsze nad każdy opis, bo iuż po iutrze zapomną że im *Nowy rok* wieku przyczynił. Jutro rogi ulic oblepią się mnóstwem zaproszeń na *Kassyna* i *Bale przyiacielskie*, oba teatry dadzą nowe dzieła, bliskie maskarady nowe zawiążą intrygi i sidła, a każdy dom, każde towarzystwo swoią mieć będzie zabawę. Wczoraj ulice i sklepy napełnione były kupuiącemi, *Krakowskie Przedmieście*, *Miodowa*, (nie przepominaiąc *Nowiniarskiej i okolic*) obejmowały

wielu, których ciekawość, zbytek, lub potrzeba nabywania i rozdawania podarunków ściągaią do napełnionych nowościami magazynów. Sklepy PP. *Dyzmańskiego*, *Kelera*, *Zejd'a*, *Smoczyńskiego*, *Zelta* i wiele tym podobnych, rozłożyły mnóstwo materji, sukien, zbiór liczny mantylek, woalów, szarf i chusteczek, tysiące łokci wstążek, koronek i blondyn, wreście tyle innych drobnostek, które iednakże w toaletach kobiet ważny stanowią artykuł. Dalej sklepy galanteryjne: *Wemmera*, *Maia*, *Popczyńskiego*, *Lewandowskiego*, *Langa*, *Rybińskiego*, wystawiaią najmodniejsze puljaresy kieszonkowe i biurkowe, potrzeby do pisania z ingredjencji zwanej *boule*, pieczątki, flakony, flakoniki i flaszeczki, kałamarze, cukierniczki, pudełka do tytuniu i sygarów, porcellany, lampy nocne w formie latarni, pudełka do wzniecania ognia, koszyki do kwiatów i robót, artykuły gotowalniane, słowem mnóstwo przedmiotów których wyliczaniem obarczyłaby się pamięć. Obok tych magazynów, sklepy *Lota* i *Reszkiego*, mieszczą w sobie to co do ubrania głowy kobiety potrzebnem lub niepotrzebnem być może; kwiaty pierwszego a pióra drugiego nic do życzenia co do doskonałości pozostawiać nie mogą. Na kosztowniejsze podarki dostarczą przepysznych przedmiotów klejnotnie PP. *Nejbaura*, *Siennickiego*, *Hildebranta*, *Pikla*, pracownie *Malcza*, *Radkiego*, braci *Fraże*. Obfita fabryka P. *Mintra* pomnaża się w przedmioty miłe dziatkom. Z huty *Barczący* są szkła wyborowe, a u P. *Grossa* śliczne rękawicznicze płody. Zresztą objętość pisma nie dozwoliłaby wyliczać tego wszystkiego co Warszawa w sobie w tym rodzaiu mieści, a co na dar noworoczny użyćby się dało; potrzebuiących odsyłamy do licznych sklepów stolicy, z których każdy coś nowego na Nowy rok bezwątpienia przysposobił; zakupione uszczęśliwią zarówno sprzedaiących, kupuiących i obdarowanych. Kiedy się każdy radować będzie z roku nowego, rzućmy okiem na 365 dni ubiegłych które nam nic nie powróci, a których dobre użycie iedynie w pamięci zadowolenie pozostawić potrafi. Rok 1837 dla wiejskich gospodarzy nie zupełnie był pomyślnym, lecz następny wróży w tym względzie obfitość. Rok 1837 w dziwacznych wymaganiach mody, przedłużył aż w ogony suknie płci żeńskiej, a skrócił prawie bez litości płaszczyki i tużurki mężczyzn; zmniejszył stroie głowy kobiet, a przemienił w ogromną perukę nie iedną głowę eleganta. Rok 1837 przyniósł nam w darze skromne materace słomiane P. *Anzelma*, i pyszne materje iedwabne, axamitne i złotolite z fabryki P. *Tilmesa*, galosze gumelastyczne z podeszwami, kwiaty sznelowe P. *Wemmera* i cudnej piękności pióra P. *Reszkego*. Rok 1837 przedstawił *Roberta*, nieporównanej piękności *Styryjczyków*, *Rycerza i Wieszczkę*, *Mleczarkę*, *Starą romantyczkę*, *Szpadę mojego ojca*, *Warjatkę*, Sielankę *Nowy rok* i tyle innych lub okazałych lub zajmuiących widowisk scenicznych. Wywiódł na scenę pełnych nadziei uczniów szkoły śpiewu, dramatyki i tańca. Przywiódł do nas Pannę *Szlancowską*, Panie *Kreszini* i *Kajuc*, Panów *Atto*, *Golda*, Panny *Lajdlaw* i *Kirszwalter*, a z drugiej strony dał nam słyszeć w kontraście głosy licznych *nowo przybyłych* z zagranicy graiących i śpiewaiących *familji*. Cóż ztąd wnosić... oto że każdy rok, każdy dzień i godzina nawet muszą mieć swoie zaięcie, że człowiek ciągle pracować i doskonalić się musi, i że pozbywaiąc się roku iednego, bez odpocznienia przygotowywać się winien (iak w machinie nieustaiącej), do nowych prac, nowych trudów, nowych działań, aby rok 1838 również z pożytkiem dla siebie iak i dla ogółu przepędzić. W tym duchu postępuiąc, Kurjer Warszawski także starać się będzie, codzień, wyiąwszy świąt uroczystych, donosić, uwiadomiać i zajmować szczupłemi kolumnami pisemka, szano: i łaskawych czytelników swoich, a ieśli w roku ubiegaiącym choć w cząsteczce tego dokonał, mniema się być najszczęśliwszym. —

Do Księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego*, nadeszły nowe dzieła: Uwagi o dachach z gliny podług Pana *Dorna*, zebrane z własnego doświadczenia z przytoczeniem opisu konstrukcji drzewa i obrachunku kosztów na to potrzebnych, przez G. *Linke*, z ryciną; tłumaczenie polskie, 8 Leszno 1838, zł. 5. Dzieie starożytne narodu Litewskiego przez F. *Narbutta*, Tom II śledzenie początków narodu Litew: i początki iego dzieiów, z 3ma kartami ieograficznemi. Wilno 1837, zł. 26 gr. 20, 2 tomy kosztuią zł 53 gr 10. — Nakładem Księgarni S. H. *Merzbacha* przy ulicy Miodowej Nr 486, wyszedł poszyt 18ty dzieła *Gospodarstwo wiejskie*, obejmuiące wszystkie gałęzie przemysłu rolniczego, teoryczno-praktycznie wyłożone, przez Mich: *Oczapowskiego*. Poszyt ten zawiera dalszy ciąg uprawy roślin okopowych i pastewnych wraz z nauką o łąkach i pastwiskach; następny poszyt iest pod prassą, i wkrótce wyjdzie. Prenumerata przyjmuie się ieszcze, na 1wszy oddział (czyli 16 poszytów iuż wyszłych) w kwocie zł. 33, również na 2gi oddział (czyli od 17go do 32 poszytu) zł. 33; na prowincji po wszystkich pocztamtach i stacjach poczto: zł. 36, bez opłaty portorji. — Polecam się łaskawej Publiczności, iż z dniem nowego roku w Cukierni moiej (przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 lit. D. wprost filarów officyny teatru), *Pączków z konfiturami* dostać można. Osoby życzące brać w większej ilości, raczą zamówić 2ma godzinami wprzódy. *Karol Kestner* Cukiernik. — Użyteczne dziełko *Rozmaitości*, o którem donieśliśmy w zeszłym tygodniu, znajduie się do nabycia w księgarni P. *Szteblera* na Nowym świecie w domu Dyrekcj loterji i w składzie wyrobów Instytutu *Głuchoniemych*, przy ulicy Senatorskiej na przeciw XX. Reformatów. — Wyszedł z druku *Mazur z Krakowskiego przedmieścia* na rok 1838, skomponowany przez Amatorkę Ludwikę Zofję P*, przeznaczony na *korzyść szkółki dobroczynności*. Przedaie się w składach Sennewałda, Merzbacha, Magnusowej, a główny skład w sklepie ubogich, cena exemp: zł. 1. Każdy zaś naddatek dojdzie swego przeznaczenia i z wdzięcznością przyięty będzie. — Z powodu świąt Bożego Narodzenia, w upłynionym tygodniu mało co zrobiono interesów na giełdzie naszej. W kursach żadna na wzmiankę zasługuiąca nie zaszła odmiana. Onegdajsza poczta przyniosła cokolwiek zniżone kursa w Berlinie, być może iż to wpłynie i na nasze kursa. (W. H.) — Onegdaj Wyrobnica lat 54 maiąca, zmarła przez piiaństwo śmiercią apoplektyczną. Także Defraudant wódki lat 60 maiący, przechodząc ulicą Żelazną, padł i w tej chwili życie zakończył; podług obdukcji Chirurga, śmierć nastąpiła z nędzy i piiaństwa. — Podpisany ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż w tych dniach przybył z zagranicy z 3ma Ludźmi różnych pokoleń, które będzie okazywał w domu Nr 365 przy ulicy Grodzkiej na przeciw kolumny Króla Zygmunta; afisze dzienne bliższe szczegóły tego widowiska ogłoszą. *Hill.* — Warszawa mieć będzie nowość, to iest *zimowy Omnibus*, mogący pomieścić osób 20, w ogromnej karecie chroniącej od zimna. — Na ostatnich Targach Warsza: płacono za korzec Żyta zł. od 18 gr. 10 do 20. Pszenicy od 23 do 24. Jęczmienia od 14 do 17 gr. 10. Owsa od 10 do 10 gr. 10. Siana furę iednok: od 19 do 28, paroko: od 36 do 48. Słomy od 10 do 18. — Wczoraj w Teatrze Rozma: przywołani: po *Pierwszych dniach po ślubie* JPanna *Werowska* i JP. *Jasiński*, a po *Mlecznej siostrze* JPanna *Daszkiewicz*, JPP. *Panczykowski* i *Żółkowski*.

Z Poznania. — We wsi *Nieder-Strelitz*, zapaliła się niedawno suszarnia owocu, przy czem 2 dziewczęta, maiące iedna 15, druga 19 lat, życie utraciły; trzecie dziewczę 12 letnie mocno uszkodzone zostało. W *Czarnkowie* nakradła kobieta mięsa i utopiła się nazaiutrz. W powiecie *Szubińskim* uięli 2 Żandarmowie osłabionego łotra, nazwiskiem *Kottek* albo *Berek*;

schronił on się na górę domu iednego i mężnie się bronił kosą; dopiero po zwaleniu dachu, gdy w kolano raniony uciec nie mógł, schwytany został. W *Fordonie* chciał Szewc żonę swoię zabić, w czem mu przeszkodzono.

Anglja. — P. *Blig* Poseł w Szwecii mianowany członkiem Rady tajnej i Posłem w *Hanowerze.* — Królowa 16 b. m. była w teatrze opery komicznej na przedstawieniu opery *Donizettego* pod tytułem: „Napój miłości" — Królewicz Xiążę *Sussex* mianowany wielkim Mistrzem orderu *łaziennego.* Jest to urząd, który Królowa teraz wznowiła. — Hrabina *Munster*, wskutku śmierci swoiego ojca Króla *Wilhelma* stała się bogatszą o 2,000,000 zł. i kupiła piękny dom w *Brigtonie.* — Niedaleko *Bukingham*, odkryto ślady rzymskiego miasta.

Francja. — W czasie zagaienia izb tylko ieden Deputowany był w uniformie P. Jakób *Lefebr*, którego wybór nawet ieszcze nie iest potwierdzony. — P. *Lafit* ma być znowu obrany na członka izby Deputo:. — Mówią, że ministerstwo wyznaczy wdowie po *Damremonie* 10,000 fr. pensji. — *Widok* został w końcu aresztowany, chciał sobie obrać za Adwokata Pana *Ledry*, ale ten nie przyiął iego obrony, iak pod warunkiem, gdy *Widok* wyznaczy 1,000 fr. dla siostr miłosiernych. — Francja wraca do dawnych zwyczaiów heraldycznych. Niedawno doniesiono, że P. *Bressą* Poseł w Berlinie, mianowany był Hrabią. Teraz i P. *Burkenej* Sekretarz legacyjny przy poselstwie w Londynie, mianowany iest Baronem. — Królewicz Xżę *Nemur* iuż w ciągu miesiąca Lutego uda się do Niemiec w sprawie familijnej. — Marszałek *Sult* zaraz za swoiem przybyciem do *Paryża* miał 2godzinne posłuchanie u Króla. — Panna *Gruwel* aresztowana w sprawie *Huberta* prosiła, aby dozwolono lekarzowi *Mażendi* przystępu do iej więzienia. — Król potwierdził wybór Kompozytora P. *Karafy* w miejscu zmarłego *Lesuera.* — Oficer który znajdował się przy zdobyciu *Konstantyny* opisuie następuiące zdarzenie z tego szturmu: „Gdy przypuszczono attak na bramę *Bab-elDżedid*, zdarzył się czyn wcale nie chwalebny. Znaczna liczba kobiet i dzieci uciekała właśnie ku wąwozowi, aby dostać się na otwarte pole. Kompanja rozłożona w zasadzce z drugiej strony wąwozu strzeliła i w iednej chwili mnóstwo tych nieszczęśliwych poległo. Wiele z zabitych kobiet miało ieszcze swoie dzieci na rękach. Widok ten głęboko mnie wzruszył. Miasto przez 3 dni rabowano. — Z *Tunetu* donoszą, że nawet po poiednaniu się tamecznego Beia z Konsulem francuz:, iednak Francuzi często są wystawieni na obelgi Arabów. — Na karnawał do *Paryża* zjeżdża się wiele cudzoziemców z różnych kraiów, a szczególniej z Anglji.

Hiszpanja. — Jenerał *Kordowa* i Hrabia *Toreno* 11 b. m wyiechali z *Saragossy* do *Madrytu.* — Dowódca wojska na lewym brzegu rzeki *Ebro* doniósł że 3 bataljony karlistowskie przeprawiły się iuż przez tę rzekę, i że reszta gotuie się także do przejścia — *Don Karol* 13 b. m znajdował się ieszcze w *Amurjo*; mówią że przeniesie swoią główną kwaterę do *Oniaty* lub do *Eorjo.* — Podług wiadomości z *Portugalji* utrzymuią się tamże stronnicy *Don Michała.* — *Don Karol* zajmuie się obecnie utworzeniem swoiego ministerstwa. — *Oraa* zostaie nieczynny w *Kastellon.* — *Gomez* istotnie został ułaskawiony przez *Don Karola.*

Włochy. — W dniu urodzin Xiężny *Parmy*, odwiedzili ią Xżę *Modeny* wraz z rodziną, Jenerał Hrabia *Hartig* i Feldmarszałek Hrabia *Radecki.* — Kardynał *Nembrini* umarł w *Ankonie* w 69 roku życia. — W. *Neapolu* znowu miała wybuchnąć cholera.

Turcja. — *Reszyd* Bej zaraz za swoim powrotem do Stambułu, przyiął ministerstwo spraw zagranicznych. — *Kiamil* Bej i *Rifaat* Bej, przeznaczeni na poselstwa do Berlina i Wiednia, odjadą pod czas Ramazanu. — Sułtan 27 z. m. znajdował się przy spuszczeniu statku pa-

rowego, zbudowanego w arsenale przez P. *Rodos*. — Większa część flotty *Kapudana* Baszy iuż iest rozbroioną. — Zaraza miała zupełnie zniknąć w Stambule. — Szach *Perski* posuwa się ze swoiem wojskiem do *Heratu*. — Eskadra francuzka na wschodzie została wzmocnioną o dwa statki. — W *Smyrnie* 25go z. m. dało się uczuć trzęsienie ziemi.

Niemcy. — Dwór *hannowerski* przywdział 3. dniową żałobę po śmierci Xcia Gustawa *Szwarcburgsko Rudolstadzkiego*. — Hrabia *Sylwa* Adjutant *Don Karola*, przeieżdżał 15 b. m. przez *Frankfort n. M.* ze zleceniami do XŻny *Beiry*.

Rozmaitości. — Majtek przybyły do *Chrystjanji* opowiada następuiące zdarzenie, którego był świadkiem: Podczas ostatniej gwałtownej burzy, okręt hollenderski obładowany żelazem i cegłami został zapędzony między skały *Uddewallas*. Usiłowania ludności nic nie zdołały przeciwko rozhukanym żywiołom, a majtek, który podług zwyczaiu swoich ziomków miał z sobą żonę i rodzinę, spodziewał się tylko chwili rychło statek rozbiie się o skały. Nagle ogromna fala podnosi okręt i rzuca go między dwie rafy, tak iż utkwił iakby most umyślnie położony. Ludność schroniła się na skały, aż woda opadła; potem wydobyto ładunek, okręt zaś dotychczas wisi między skałami, a rybacy pod nim żegluią na morzu. — W *Medyolanie* podoba się bardzo gra fortepjanisty *Mortje*. — Krawiec *Lągwil* w *Paryżu* robi teraz koszule modnego kroiu, które bardzo są poszukiwane. Także w *Paryżu* istnieie teraz moda wszystkie sprzęty posiadać ze śpiżu. Damy tameczne noszą obecnie kwiaty i inne ozdoby z porcelany. — Niedawno umarła bogata Dama. Pod czas swoiej choroby często ią niepokoił i dręczył niemiłosierny młody trębacz, który w sąsiednim pokoiu grał na swoim instrumencie. Poprzysięgła ieszcze przed śmiercią przeszkodzić tej przykrej muzyce. Nikt nie domyślił się iej zamiaru, i dopiero po śmierci wyczytano w testamencie, że zapisuie sąsiedniemu trębaczowi 40,000 zł. pod warunkiem aby natychmiast porzucił swój instrument. Uszczęśliwiony spadkobierca wyrzucił oknem nóty i trąby, a sąsiedztwo od tego czasu doznawało spokojności. — Co to iest nosorożec?" zapytał ktoś swoią młodą sąsiadkę. „To nasz gospodarz, odpowiedziała, bo on często mówi, że go żona *za nos* wodzi, i że mu przypięła iakieś *rogi*, a zatem iest *nosorożcem*." — Jeden z naturalistów porównał człowieka z fuzją, bowiem człowiek tak iak fuzja ma swój *cel*, potrzebuie dobrego *przykładu*, ma *zapał* a często kroć iest *rurą*.

Czcigodni Obywatele! W roku zeszłym 1836 d. 3/15 Listopada będąc dotknięci kleską pogorzeli Stodoł ze zbiorem całorocznym zboża, siana, niemniej spichrzu, pozbawieni zostaliśmy wszelkiego sposobu utrzymania się z liczną familją i służącemi a co większa możności wyżywienia znacznych inwentarży, i zaprowadzenia zasiewów wiosennych. Wasze Czcigodni Obywatele wsparcie i sąsiedzka pomoc utrzymała byt nasz, przez obsypanie swemi dobrodziejstwy, niosąc w ofierze zboże, paszę i siano. Gdy za dar ten a razem dowód przyiaźni i ludzkości, nie iesteśmy w stanie na teraz niczem Wam wywdzięczyć się, darujcie więc Zacni Obywatele, że Imiona Wasze za czyn naśladowania godny podaiemy do wiadomości publicznej, mianowicie: *Z Obwodu Opoczyńskiego*: JW. i WW. Wiktor Turski dziedzic dóbr Dębowej Góry. Teodor Kamocki dzied: d. Niewiorszyna. Maxym Błeszyński dzier: d. Owczary. Jgna: Pomianowski dzied: d. Siocie. Felix Korkowski dzied: d. Wielkawola. Józef Kamocki dzied: d. Niewierszyna. Wincenty Cebulski dzied: d. Stoku. Jacek Buceń dzier: d. Mniszkowa. Wiśniewski dzier: d. Stary. Bartło: Rudzki dzied: d. Korzenina. Walen: Psarski dzied: d. Stawowic. Jgnacy Bogusławski dzied: d. Sławna. Teodor Mazaraki dzied: d. Kołuszowa. Jacek Wolski dzied: d. Bełna. Jan Lubański dzied: d. Błogie. Łącki dzied: d. Skotnik. Antoni Rostkowski dzied: d. Daleszowa. Alexan: Rogoziński dzied: d. Dłużniewic. Bogusławski dzied: d. Jamszowic. Michał Jaworski dzier: wsi Międzyborza. Mateusz Goliszewski dzier: wsi Libiszowa. Jacek Strzembosz dzied: d. Sokołowa. Tomasz Wolski dzied: d. Pilchowic. Romuald Rostkowski dzied: d. Trzebiatow. Filip Choromański dzied: d. Białcbrzeg.

Barbara Choromańska dziedzi: Troianowic. Szydłowski dzied: d. Komorowa. Ludwik Relicki dzier: wsi Grabowy. Kaietan Psarski dzier: d. Radoni. Ludwik Siedlewski dzied: d. Ruszenic. Juljan Mazaraki dziedzic d. Jankowa. Józef Strzembosz posiadacz dóbr Wolki. Alexander Zawisza dziedzic dóbr Rożenka. Ramlau dzierżawca dóbr Wzdołu. Xiądz Michał Tomaszewski Proboszcz Strawczyna. Teodor Kalinkowski dziedzic dóbr Janikowic. *Obwodu Radomskiego*: WW. Jg: Zabierzewski dzier: d. Guzowa. Franciszka Relicka z Radomia. Franciszka Napiorkowska z Radomia. *Z Obwodu Piotrkowskiego*. WW. Ant: Tarnowski dzied: d. Pokrzyc. Antoni Borkowski dzier: Dziapołki Teofil Slaski dzier: d. Zapolic. *Z Obwodu Rawskiego*. WW. Max: Lasocki dzier: d. Tarobowic. Zacni Obywatele! Jesteśmy aż nadto pewnemi, iż nie żądaliście rozgłoszenia publicznie Waszych wspaniałomyślnych czynów, znamy również, iż skromne serca nigdy nie szukaią sławy z ofiar dobroczynnych, przecież gdy niczem innem wypłacić się Wam nie iesteśmy w możności, przyjmijcie to publiczne podziękowanie za dowód wdzięczności, iaką aż do grobowej poniesiemy zaciszy i iaką w obowiązku pozostawiamy dzieciom naszym.— *Dąbrowy* w Guber: Sandomier: 1/13 Grud: 1837 r. — Antoni i Justyna z Relickich *Jarzebińscy*.

✱ KALENDARZA Astronomiczno-Gospodarskiego na r. 1838, nakładem J. Wróblewskiego i Sztoblera, w którym zamieszczono (prócz wielu wiadomości użytecznych w Gospodarstwie), Opisy roślin zycinami i sposób ich rozmnażania i do lekarstw używania, z wskazaniem zachowania dyety chorym; nabyć można tuzin po złp. 12, sztuka zł. 1 gr. 15, w księgarni Sztoblera, w handlu Żukowskiego na Krakowskiem Przed: wprost ulicy Bednarskiej, w sklepie Ubogich, i w innych handlach; dla biorących na tuziny w znacznych partjach, rabat się zapewnia.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Krasiński Aug: Hra: z Krasnego; Woskrzesiński Nadworny Radca z Suchodniowa; Witoszyński Jan Oby: z Wiehradza; Staszewski Raf: Oby: z Udrzyna.

DONIESIENIA.

W Głównej Polowej Prowjantskiej Kommissji czynnej Armji, w Warszawie przy ulicy Nowy-świat w domu pod Nr 1286, posiedzenie swe maiące, odbędą się w d. 24 (5) i ostatecznie 29 Grudnia 1837 (10 Stycznia) 1838 r., targi na dostawę dla Biura tej Kommissji PIŚMIENNYCH MATERJAŁÓW potrzebnych w ciągu całego 1838 roku; ktoby życzył przyiąć takową dostawę, raczy zgłosić się do Głó: Prowjantskiej Kommissji, w któréj będą odczytane w tym względzie warunki; przystępuiący zaś do targów, ma w gotowiźnie złożyć kaucji 4,000 złp.— w Warszawie 17 Grudnia 1837 r.— Pełniący Obowiązek Jenerał Prowjantmajstera czynnej Armji *Żennet*. Członek Kommissji *Bułatowicz*. Czło: Kom: *Krupka*. Czło: Kom: *Semenenko*. Sekr: *Abramowski*.

Haftowany złotem KOŁNIERZ z MANKIETAMI dla Urzędu klassy 7ej wydziału skarbowego, iest do sprzedania u Krawca Sołtykiewicza, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, za cenę umiarkowaną.



FORTEPJAN mahoniowy, nowy, piękny, iest do wynaięcia przy ulicy Szpitalnej, za Dzieciątkiem Jezus, pod Nr 1528, w drugiej sieni.

WINOGRONU Astrachańskiego w najlepszym gatunku można dostać za Żelazną Bramą w Ruskim Sklepie pod Nr 5.

Wiadomo czyni się, iż ruchomości iako to: Pierścienie rozmaite, Srebro, Tabakierki złote, Łyżki, Fortepjan Żyraf zwany, Kanapy, Krzesła, Lustra, Łóżka, Komody, Stoły, Szafy, Biurka, Serwantka, Szkło rozmaite, Parawany, Obrazy olejno malowane, Kopeszsztychy, Żyrandole, Garderoba, Bielizna, Sprzęty kuchenne rozmaite, i t. p. w Warszawie przy ulicy Przyrynek w domu pod Nr 19:8, w dniu 24m Grudnia/3 Stycznia r. b. i dni następnych o godzinie 10 z rana zaczynaiąc, przez publiczną licytacją sprzedawane będą. *Felix Krupiński* Komornik.



Mechanik i Majster wszelkiej Budowli, a mianowicie: Młynów wodnych, wietrznych, konnych, upustów, i t. p. posiadaiący świadectwa doskonałości i znania, podaie się do wiadomości, iż ktoby sobie życzył użyć go do podobnej budowy, może go zastać w mieszkaniu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 992, w domu Cerskiego, każdego czasu.

Przed kilką tygodniami idąc ulicą Długą, Nowiniarską i Bonifraterską, zgubiono mały Zegarek złoty damski, z łańcuszkiem, osadę do szkła maiący pogiętą: uprasza się znalazcy o oddanie go do Drukarni Kurjera, za dobrą nagrodą.

LOKAL wygodny wprost Ogrodu Unruha (Ohma za rogatkami Wolskiemi pod Nr 3111, do wynaięcia od Nowego Roku, składaiący się z 3ch Pokoiów, Kuchni, Piwnicy, Stajni na 6 koni, Drwalni, przytem może być do wynaięcia Ogród duży fruktowy i warzywny; życzący sobie naiąć, raczy się zgłosić do Kantoru fabryki Porteru Panów Schaefer et Glimpf przy ulicy Krochmalnej i Ciepłej pod Nr 1103.

W Kantorze naszym zaginął WEXEL na zł. 1000 na rzecz S. L. Kronenberg Wdowy et Erben, w dniu 2 Listopa: r. b. przez Xawerynа Mildzińskiego wystawiony, z terminem wypłaty na dzień 4 Grud: r b., i gdy z takowego zupełnieśmy zaspokoieni zostali: uwiadamiamy Szano: Publiczność aby nikt takowego nie nabył, w przeciwnym bowiem razie sam się na stratę wystawi. *S. L. Kronenberg* Wdowa i Sukcessorowie.


Przy nadchodzącym Karnawale, mam sobie za obowiązek uwiadomić Szanowną Publiczność, iż dostarczam MUZYKI z dobranych Artystów, w małym i dużym komplecie, iako też i do Pantaljonu. Mieszkam przy ulicy Bednarskiej w domu XX. Karmelitów Nr 2677. *Jgnacy Kubelka* Artysta muzyczny.

Przy ulicy Podwal, w domu Bluma Nr 527, znajduie się SZWACZKA BIELIZNY na 1em piętrze od tyłu, po prawej ręce na ganku.

W domu Ner 454 na Krakowskiem Przedmieściu na 1em piątrze, iest do sprzedania PANTALJON w dobrym stanie za pomierną cenę: ktoby życzył sobie nabyć takowy, raczy się zgłosić do niżej podpisanego iako Właściciela. *Karol Patzich.*


Billard masyw iesionowy, z wszelkiemi rekwizytami do niego należącemi, iest do sprzedania każdego czasu za cenę umiarkowaną pod Nr 2688, przy ulicy Bednarskiej.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Rygały sklepowe, Szafa, Stoliki, Kanapa, Krzesła, Lustro, w Warszawie przy ulicy Nalewki i rogu Franciszkańskiej pod Nr 2257 Lit: C. w dniu 22 Grudnia/3 Stycznia 8 8 r. następnie w dniu 23 Grudnia/4 Stycznia t. r. o godzinie 3 z południa przy ulicy Tamka pod Nr 2853, Komody, Kanapa, Krzesła, Lustro, przez publiczną Licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Kanapa, Krzesła, Łóżka, Biórko, Szafa, Stoły, w Warszawie przy ulicy Nowe Miasto pod Nr 316, w dniu 22 Grudnia (3 Stycznia) 1838 r. o godzinie 10 z rana; w tymże dniu o godzinie 3 z południa przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1020, Kanapa, Krzesła, Lustra, Paiąk, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. G. M.

Dnia 12 b. m. wyszedł z domu matki i dotąd nie wrócił CHŁOPCZYK lat 14 maiący, wychodząc miał na sobie czarną Kacafajkę iuż postarzałą, pod spodem Spencerek czarny merynosowy i ciemne sukienne w paski żółte Spodnie, Czapkę szkolną morderową z daszkiem. Ktoby o nim czy w Warszawie czy na Prowincji, miał iaką wiadomość, raczy za wynagrodzeniem ią udzielić stroskanej matce na Podwale Nr 519, na 1m piątrze.


Dworek składaiący się z Jzby obszernej zdatnej do umieszczenia iakiego Warsztatu, przytem Alkierza, Przedsionka, Komórki, Staienki i obszernym Podwórkiem, w oddzielnem oparkanieniu, iest do wynaięcia każdego czasu; dowiedzieć się można u właściciela domu Nr 1032 przy ulicy Grzybowskiej, gdzie równie znajduie się ieszcze do zbycia kilkanaście korcy SŁODU zdatnego do Gorzelni.

Stähr Verkauf zu Simmenau Creutzburger Kreiss.

Der Stähr Verkauf zu Simmenau, beginnt auch diesmal wie früher, *den 2ten Februar* 1838 da eher eine deutliche Classification der Thiere nicht gut angeht. Auch diesesmal gebe ich mein Wort: dass bis dahin; Nachmittag 2 Uhr, kein Thier aus meiner Heerde weggegeben wird Nur würde ich alle diejenigen, welche mich mit Jhrem werthem Besuche an dem Tage beehren wollen, gehorsamst bitten: mir ohngefähr 8 Tage vorher ein schriftliches Aviso darüber, gefälligst geben zu wollen, um für Jhr gehöriges Unterkommen sorgen zu können. Simmenau den 28ten Decbr. 1837. *Rudolph Freyherr* von Lüttwitz auf Simmenau.

Będąc zmuszony przez rozmaite powody dnia 25 b. m. i r. wystawić Wexel na rzecz Judla Landau na summę zł. 5,230 z terminem 4 miesięcznym od dnia 24 Grudnia 1837 r., na który żadnej waluty nie otrzymałem i owszem uzyskałem od tego Landau piśmienne zaświadczenie iż wexel ten w terminie bezpłatnie mi wydanym być musi, udzielam przeto do wiadomości publiczney, iż wexel ten odwołuię iako żadnego waloru mieć nie mogący i iak powiedziano na niego żadnej waluty nie otrzymałem, z tego więc powodu niech nikt takowego wexlu nabyć się nie odważy. *Berek Witmann.*

Niżej podpisany zawiadamia Szanowną Publiczność, iż Skład wraz z Fabryką Wyrobów Powroźniczych, przeniosł z pod Nr 557, przy ulicy Długiej z Pałacu zwanego Potkańskich, do domu pod Nr 575, przy wyż rzeczonej ulicy, wprost ulicy Nalewki.

Samuel Neumann.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że na dostawę do tegoż w ciągu całego roku 200 pudów Żelaza szynowego różnego wymiaru wynoszącego wedle ceny anszlagowej po zł. 8 gr. 24 pud, razem zł. 1760, odbędzie się w Biurze Arsenału 28 i 30 Grud: 1837/9 i 11 Stycz: 1838 r. o godz: 10 z ra-

ma, Licytacja głośna in minus; na którą chęć maiący podjąć się wyż wspomnionej dostawy, zgłosić się winni z prawnemi kaucjami do wysokości złp. 580. Przytem nadmienia się, że warunki dostawy widzieć można każdego czasu w Biurze Arsenału. Zarządzaiący Arsenałem Kapitan Artylerji *Duhonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

Dla Warszawskiego Aptecznego Magazynu potrzebna iest dostawa LODU dla nabiiania przy tymże Magazynie Lodowni głębokie; o 5, długiej o 10 i pół, szerokiej zaś o 10 i ćwierć łokci. Życzący przyiąć na siebie takowę dostawę lodu, raczą się zgłosić do Biura Wydziału Aptekarskiego Czynnej Armji, posiedzenie swe w Koszarach Sierakowskich przy ulicy Konwiktorskiej odbywaiącego, na targi 3 Stycznia/22 Grudnia i do przetarżki 4 Stycznia 23 Grudnia w obu razach o godzinie 10 przed południem. O warunkach zaś takowej dostawy można dowiedzieć się codzień w temże Biurze od godziny 9 z rana i do pierwszej po południu.



Dnia 27 b. m. z domu Dorantowicza z pod Nru 950 przy ulicy Żabiej, wybiegł wieczorem Piesek z Wyżełków kurlandzkich, łebek kasztanowaty i łatka biała i uszy kasztanowate długie, na grzbiecie łaty i ogon kasztanowaty, a koniec biały nakrapiany; ieżeliby się u kogo znajdował, raczy oddać pod Numer wspomniony, do tej sieni gdzie Kawiarnia na dole na 1sze piątro na lewo we drzwi, za nagrodą dukata.

O przybłąkanym małym Wyżełku można się dowiedzieć pod Nr 2750 przy ulicy Lipowej, wprost Dynassowskiego.

DONIESIENIA z BIURA INFORMACYJNEGO.

Wkrótce po Nowym roku, Biuro Informacyjne dla uzupełnienia kwerend do Legitymacji potrzebnych, wysyła Aienta znaiącego się dokładnie na wartości Akt za dowód służyć mogących do Litwy a w szczególności do Archiwum Brańskiego, Drohickiego i Brzeskiego. Osoby przeto pragnące korzystać z tego zdarzenia, zechcą się zgłosić do Bióra Informacyjnego, Krakowskie przedm: Nr 415.

W początkach Lutego 1835 r. w Hotelu Drezdeńskim Służący znalazł MINJATURĘ oprawną w złote ramki w futeraliku. Minjatura ta odkrytą została w tych czasach, osoba przeto do niej prawo mieć mogąca, zgłosić się zechce do Biura Informacyj:.

DONIESIENIE z BIURA ZLECEŃ Nr 473 l. C.

Przy licy Bielańskiej pod Nr 605, *Walenty Owsiński* zawiadamia niniejszem PP. Chirurgów i Cyrulików, iako też, prywatne Osoby, że u niego ciągle można dostać PIJAWEK na wielką skalę, które przedaię na kopy i sztuki po cenie umiarkowanej.

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Jutro: 1szy raz oryg: Drama *Piąty akt*, 26 raz *Styryjczykowie.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *To byłam ia.* 1szy raz oryg: kom: *Jedna chwila*, i 30 raz *Nowy rok*, z zmianami i nowemi winszuiącemi śpiewkami.

Dziś 3ch Ludzi różnych pokoleń, (iak wyżej).

Jutro na Krak: Przedm: pod Nr 435, dany będzie BAL, przy dobranej muzyce; gdzie także dostać można wszelkich napoiów i iedzeń.

Dziś i iutro od godz: 3ej z południa, Familja *Rudlerów* grać i śpiewać będzie w Salonie Oranżerji P. Szulca, w Powązkach.

Dziś i iutro w Ogrodzie Unrua (Ohma) śpiewać będzie 1wszy raz nowo przybyła familja Styryjska *Szmidtów.*

Dziś w Hotelu Lipskim grać i śpiewać będzie familja *Rudlerów* w wieczór od godziny 7, gdzie dostać można na Kolacją rozmaitych Potraw i Napoiów dobrych i świeżych Pączków, przy dobrej usłudze i pomiernej cenie. Muzyka uprzyiemniać będzie także iutro.

Dziś w Kawiarni w domu W. Grabowskiego grać i śpiewać będzie Paulina *Prajs* i Siostry *Zenger.*

Dziś w Kawiarni obok Teatru pod filarami, familja *Hessen* i *Hagenmajster* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni na Tłómackiem w domu dawniej Ossolińskich od rogu ulicy Rymarskiej, familja *Szlosser* grać i śpiewać będzie od godziny 5 wieczór.

Dziś w Kawiarni obok Ratusza, grać i śpiewać będzie familja *Bertoldów* od godziny 6 do 10 w wieczór.

PĄCZKI JAK NAJLEPSZE z POWIDŁAMI PO GROSZY 3 JEDEN. Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż od dnia dzisiejszego codziennie i przez cały Karnawał, dostać będzie można powyższych Pączków w moiem zamieszkaniu przy ulicy Piwnej obok Kościoła XX. Augustjanów pod Nr 112. Szanowna Publiczności, ieżelim w przeszłym roku odebrała pochwały Twe, przeto będę się starać w tym roku abym sobie na większe zasłużyła, o obstalunki upraszam wczesne dziś na iutro. *T. Cwikiel.*

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Baranina z roż:, Sztufada woło:, Kotlety cielę:, Ozor marynowa:, Bigos hultaj:, Gołąbki z roż:, Barszcz burako: i Rosoł. KOLACJA: Zrazy a la nelson, Rozbratel wiedeń:, Zaiąc z rożna, etc.

Dziś kończy się Prenumerata kwartalna na KURJERA WARSZAWSKIEGO.

Koniec Roku 1837.

